Nr. 224. Niedziela, 28 Września 1924.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 1781).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Człowiek czynu.

Lwów, 27 września.

Są ludzie różnej miary i kalibru, więc ludzie potocznego frazesu, jałowej opozycji, niezmienności przekonań, lub tej zmienności, która uchodzi czasem za mądre orjentowanie się podług ducha chwili. Min. Sikorski którego gościć będzie Lwów, zasłużył sobie na miano człowieka nigdy nieusypiającego czynu.

Jako mąż stanu, gdy przemawia — bądź zdaje sprawę z tego, czego dokonał, bądź kreśla program który w całości wykona. Niema u niego miejsca na ten kołyszący optymizm, którym Ministrowie nasi łudzą czasem siebie i innych. Brak również tej hojnej kwiecistości, pod którą kryje się próżnia. Mowy jego są odbiciem działań lub wstępem do nich. Stąd w Rządzie obecnym obok Premiera Grabskiego jest Minister Spraw Wojskowych Sikorski drugim najpotężniejszym motorem pracy.

Nie to jednak czyni w pierwszym rzędzie postać Min. Sikorskiego tak bliską kresom, a odwiedziny jego tak bardzo popularnemi. Węzłem silniejszym są wojskowe tradycje obecnego Ministra. Oto istotnie jest to żołnierz niepoślednie miary. Czynny współuczestnik wojny ruskiej i bolszewickiej, jeden z twórców zwycięskiej kampanji zrósł się pułkownik, a później generał Sikorski z ziemią, której bronił. Tutaj związane zostało jego imię z nazwami miast i wsi, ze wspomnieniami czynów orężnej chwały. Dlatego kiedy przybywa w te strony, na każdym kroku witać go będą nieprzebrzmiałe echa przeszłości, tem bardziej, że przeszłość tę wskrzeszamy jutro, czcząc pomnikami pamięć bohaterów.

Tak pod kaplicą cmentarną, jak przed pomn. na Persenkówce stanąć może Min. Sikorski w pierwszym szeregu — jako towarzysz broni poległych, jako świadek i uczestnik ich ofiary. Językiem wdzięcznym przemawiać doń będą mury i ulice miasta, które w niemałej części dzięki niemu zostało polskie.

Min. Sikorski jest wreszcie ogniskiem i duchem tej armji, która dla kresów jest czemś więcej, niż dla centrum państwa. Dla nich jest puklerzem i osłoną, dla nas jest rdzeniem puklerza, którym są kresy, jest cząstką nas samych. Stąd z troską i miłością patrzymy na jej rozwój i rozkwit, stąd szczególnie bliskimi są nam ludzie, w których doświadczonej ręce spoczywają jej losy.

Witamy w naszym drogim Gościu człowieka czynu, organizatora siły zbrojnej i kresowca. Pragniemy, aby tych parę dni, które spędzi wśród nas we Lwowie i dalej na wschód, upłynęło nie tylko pod znakiem wskrzeszenia wspomnień, ale również pod znakiem zacieśnienia tego serdecznego stosunku, którego zadatkiem jest przeszłość.

Pełny sukces Min. Skrzyńskiego w L. Narodów.

WNIOSKI MIN. SKRZYŃSKIEGO PRZYJMOWANO JEDNOMYŚLNIE. — OGRANICZENIE WYDATKÓW NA ZBROJENIA

Genewa, 25. września. (Tel. G. L.). Druga podkomisja **komisji rozbrojeniowej**, która ma za zadanie badanie spraw technicznych, środków wojennych, budżetów wojennych poszczególnych państw oraz organizacji technicznej Ligi Narodów w kwestjach rozbrojeniowych, **zakończyła dziś swe prace.** Przewodniczącym podkomisji był **Skrzyński**, który we wszystkich sprawach, stanowiących przedmiot obrad, **składał odpowiednie wnioski, które przyjmowano jednomyślnie.** Podkomisja odbyła **kilka tajnych posiedzeń**, których rezultatem było sprawozdanie, złożone dziś popołudniu przez Skrzyńskiego komisji rozbrojeniowej. Na dzisiejszem też posiedzeniu podkomisja obradowała nad układami poszczególnemi, mającemi na celu **redukcję zbrojeń.** Po dyskusji przyjęto wniosek, polecający Radzie Ligi Narodów, aby sprawa ta znalazła się na porządku dziennym przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Następnie zajmowano się sprawą ograniczenia wydatków na zbrojenia. W dyskusji wzięto pod uwagę odpowiedzi rządów, przesłane Radzie Ligi Narodów. **Przyjęto też wniosek Skrzyńskiego, następującej treści:** Ponieważ większość państw na odnośne pytania odpowiedziała z pewnemi zastrzeżeniami, zaznaczając, że w ostatnich budżetach państwa te nie podniosły wydatków na zbrojenia, przeto **nie należy ponawiać zaleceń niepodwyższania budżetów wojskowych**, lecz przekazać sprawę przyszłej powszechnej konferencji rozbrojeniowej. Obradowano również nad sprawą wojskowego **rocznika statystycznego.** Po dyskusji przyjęto wniosek Skrzyńskiego, wyrażający zadowolenie z dokonanych prac, będących wypełnieniem zobowiązań, zawartych w art. 8 paktu, oraz wzywający Ligę Narodów do kontynuowania tego wydawnictwa. Wreszcie zajmowano się wojną chemiczną i bakterjologiczną.

P. WOJKOW PRZYBĘDZIE DO WARSZAWY ZA 2 TYGODNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 27 września. (Z) Przyjazd nowomianowanego posła sowieckiego Wojkowa nastąpi w połowie października. W tym samym czasie nastąpi nominacja posła polskiego w Moskwie. Nominacja ta będzie załatwiona po powrocie p. Skrzyńskiego.

NIEPRAWDOPODOBNA POGŁOSKA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 27. września. (Z). „Robotnik" pisze, że obrońy dyrektorów Tow. Akc. Hohenlohe oskarżonych **o oszustwa podatkowe na Górnym Śląsku**, miał się podjąć podobno dr. Wolny, marszałek sejmu śląskiego.

WIZYTY POLITYCZNE W STOLICACH EUROPEJSKICH.

Belgrad, 26. września. (Tel. G. L.). Prezydent ministrów Davidovicz i minister spraw zagran. Marinkovicz mają w listopadzie **odwiedzić Londyn.** Do podróży tej przywiązują **wielkie znaczenie.** Prezydent republiki czechosłowackiej **Masaryk ma przybyć do Białogrodu późną jesienią**, celem rewizytowania króla Aleksandra.

P. SKRZYŃSKI W PODRÓŻY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 27 września. (Z) Minister spraw zagr. Skrzyński z Genewy pojedzie do Paryża a z tamtąd do Warszawy.

KU CZCI SENATORÓW BOJKI I ŚREDNIAWSKIEGO.

(Telefonem od naszego **korespondenta**).

Warszawa, 27 września. (Z) Donoszą nam z Krakowa, że w Wierzchosławicach 28 b. m. odbędzie się uroczyste uczczenie 35 letniej pracy publicznej senatorów Bojki i Średniawskiego.

WICEMINISTER MARKOWSKI NIE WRÓCI NA DOTYCHCZASOWE STANOWISKO.

Warszawa, 27 września. (Tel. G. L. Podsekretarz stanu w Min skarbu p. Markowski nie wróci już na zajmowane dotychczas stanowisko, gdyż obejmie stanowisko prezesa komisji kodyfikacyjnej ze specjalnem uwzględnieniem ustaw skarbowych.

WYŻSI OFICEROWIE FRANC. W POLSCE.

Warszawa, 26 września. (Tel G. L.) Od tygodnia bawią w Polsce szef wydziału wyszkolenia francuskiego sztabu generalnego pułk. sztabu generalnego Dosse wraz z dwoma wyższymi oficerami sztabu generalnego ppułk. sztabu generalnego Fournierem i ppułk. lotnikiem Voisinem. Oficerowie brali udział w ćwiczeniach jednostek kawaleryjskich w Pszczynie a też odbywali podróż krajoznawczą po Polsce, zaznajamiając się ze szkołami i oddziałami. Powrót oficerów do Warszawy nastąpi z końcem bieżącego tygodnia, poczem goście, po kilkudniowym pobycie w stolicy, powrócą do Paryża.

WZROST WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Warszawa, 27 września. (Tel. G. L.) W ciągu ostatnich 4 miesięcy przeszło 2 razy wzrosła liczba książeczek oszczędności i wkładek od maja do sierpnia. I tak liczba książeczek wzrosła z 8 tys. do 46 tys. wkładki oszczędności zaś z 1,800 000 zł. do 4,250 000 zł.

Przepełniła się miara okrucieństw sowieckich.

BUNTY ŻOŁNIERSKIE PRZECIW DOWÓDZTWU. — WYRŻNIĘCIE KOMISARZY PUŁKOWYCH. — SOWIETY ZROZUMIAŁY, ŻE CZAS ZŁAGODZIĆ TERROR.— KOMISJA KONTROLNA WYJECHAŁA DO GRUZJI DLA ZROBIENIA PORZĄDKU Z CZEKĄ. — W TYFLISIE LUDNOŚĆ PORADZIŁA SOBIE SAMA. — PODJĘCIE KOMUNIKACJI NA KAUKAZIE.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej").

I.

Pogranicze sowieckie, 25 września.

Wedle doniesień z różnych miejscowości Rosji sow., w wielu oddziałach armji czerwonej daje się w ostatnim czasie zauważyć silne wrzenie, **które nierzadko zamienia się w otwarte bunty przeciwko wyższemu dowództwu wojskowemu.** Między in. zbuntował się 89 pułk piechoty sowieckiej, wchodzący w skład 30-tej dywizji irkuckiej i stale stacjonowany w Jekaterynosławiu. Obecnie w związku z powstaniem w Gruzji pułk ten został przeniesiony na Kaukaz, lecz w drodze (na stacji Aleksandrowsk) pułk odmówił posłuszeństwa. Zbuntowani żołnierze napadli na pułkowych komisarzy-komunistów i wszystkich ich wyrżnęli. Czerwonoarmiejcy zaś rozproszyli się z bronią w ręku po okolicy.

Bunt również wybuchł w składzie innej formacji wojskowej — 153 p. piechoty sowieckiej, rozlokowanego w Odessie. Tu jednak władza sowiecka potrafiła stłumić bunt. przytem dokonano masowych aresztowań wśród oficerów i czerwonoarmiejców tego pułku, a siedmiu organizatorów buntu rozstrzelano.

Do jakich okrucieństw doszła władza sowiecka w walce w Gruzinami dowodzi, fakt, że w Mos-

kwie uznano konieczność „złagodzenia“ kursu wobec „powstańców“ oraz ograniczenia czerwonego terroru. W tym celu wydelegowano do Gruzji nadzwyczajną komisję, składającą się z najwyższych przedstawicieli władzy wojskowej oraz cywilnej. Komisja ta ma za zadanie dokładne zbadanie „tła pochodzenia i przyczyn powstania(?)“ — Jak gdyby „tło i przyczyny powstania nie były jasne i oczywiste bez sowieckich „badań“) Ponadto komisja ma ściśle skontrolować „działalność“ czerezwyczajki na terenie powstańczym w kierunku zbadania „słuszności“ stosowanego terroru oraz ustalenia, czy dokonywane przez oddziały kaukazkiej czerezwyczajki masowe rozstrzeliwania miały „podstawy prawnej(?) i spowodowane zostały „koniecznością“ (Śmiej — się, pajacu-...) O tej „praworządności“ między innemi świadczy fakt, że rząd jeszcze przed wydalegowaniem komisji, usunął członków gubernialnej cze-ki w Kutaisie — którzy rozstrzelali mnóstwo chłopów z okolicy pod zarzutem, że aczkolwiek, nie brali oni udziału w powstaniu, jak również nie wykazali żadnych sympatji względem powstańców, powinni jednak ponieść śmierć za to, że **„w dniach krytycznych“ nie dostarczyli na rynek miejski dostatecznej ilości produktów wiejskich...“**

W Tyflisie ludność, nie wyczekując „sprawiedliwego śledztwa“ naczelnej czerezwyczajki, zamordowała (w nocy z zasadzki) znanego zbira-cekistę, Orachmeszwilę, który w okresie powstania osobiście kierował straceniem 218 wybitnych mieszkańców Tyflisu.

Jak głosi ostatni komunikat sowiecki podjęto normalny ruch na wszystkich kolejach żelaznych Kaukazu. Również wznowiono komunikację morską między wszystkimi portami Kaukazu a Odessą, Krymem i in. Wojskowe okręty również porzuciły Suchum, Soczi i Adler, dokąd przybyły przed kilku dniami w celu popierania operacji czerwonoarmiejców przeciwko powstańcom.

Po napadzie na pociąg pod Łunińcem.

CZY BANDYCI MIELI ZAMIAR MORDOWAĆ PASAŻERÓW? — ODDZIAŁY WOJSKOWE I POLICYJNE W POŚCIGU. —DOTYCHCZAS UJĘTO 33 OSOB.— KOM. MIĘSOWICZ ZAWIESZONY W URZĘDOWANIU. — STAN ZDROWIA SEN. WYSŁOUCHA. — BOHATERSKA WALKA POSTERUNKOWEGO DMOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. września. (Z). Z dalszych dochodzeń w sprawie napadu na Polesiu wynika, że bandyci nie mieli zamiaru mordować pasażerów. **Gdy sekretarz wojewody padł na ziemię, uderzony kolbą rewolweru, jeden z bandytów odezwał się w języku rosyjskim, że szkoda człowieka, a drugi widząc krew, podrzucił mu pod głowę jakieś prześcieradło.**

Warszawa, 27. września. (Z). Z Łunińca donoszą, że **pościg za bandytami staje się coraz bardziej utrudniony. Rozsypali się oni na wszystkie strony w olbrzymich lasach.** Zwarte obławy policyjno-wojskowe zdają się chybiać celu. Bardziej celową wydaje się akcja wywiadowców.

Warszawa, 27. września. (Z). Z Łunińca donoszą, że wczoraj w godzinach popołudniowych we wszystkich kierunkach rozesłano nowe oddziały wojsk i policji. Początkowe przypuszczenie, że banda zdołała wycofać się za granicę sowiecką, okazały się nieprawdziwe. **Granica jest silnie obstawiona.**

Warszawa, 27. września. (Z). Wczoraj wieczorem nadeszła wiadomość o pierwszem zetknięciu się z bandą. Banda znajduje się między dwoma jeziorami nad strumieniem.

Ujęto 33 osób.

Warszawa, 27. września. (Z). Komendant głównej policji państwowej zawiesił w urzędowaniu komendanta okręgowej policji Mięsowicza, z którego bandyci zdarli mundur. — **Stan zdrowia senatora Wysłoucha po ciężkiej ranie jest zadowalający.**

Warszawa, 27. września. (Z). W piątek rano zmarł w szpitalu w Pińsku posterunkowy Dmowski, który odpierał napad bandytów. Nie udało się uratować tego dzielnego człowieka. W świetle opowiadań świadków zachowanie się posterunkowego Dmowskiego zwrasta do rozmiarów bohaterstwa. — Walczył mimo pięciu ciężkich ran do ostatniej chwili ostrzeliwując się przedarł się do wagonu wojewody i gdyby ktokolwiek był stanął do walki kto wie, czy nie udaremniono by napadu.

Warszawa, 27. września. (Z). Z Wilna donoszą, że bandyci z pociągu wojewody po rozmowie z pasażerami zaznaczyli, że są regularną armją. Bandyci odebrali sygnet i różaniec biskupowi Łozińskiemu, świadczy to, że pochodzili z tamtej strony granicy, bo miejscowa ludność byłaby tego nie dokonała. Linję kolejową Baranowicze—Łuniniec zamknięto oddziałami wojsk.

PROTEST KARDYNAŁÓW FRANC. PRZECIW ZNIESIENIU AMBASADY PRZY WATYKANIE.

Paryż, 26. września. (Tel. G. L.). Kardynałowie francuscy wystosowali do Herriota pismo, w którem domagają się **utrzymania przy Watykanie ambasady francuskiej**, która zapewni cenne poparcie zewnętrznej polityce Francji i rozszerzenia jej wpływów w świecie.

Kronika telegraficzna.

— Rozmowa Mac Donalda z egipskim premierem Zaglug paszą trwała przeszło dwie godziny i miała charakter jedynie przygotowawczy. Rokowania będą wznowione dzisiaj.

— Biuro Reutera dowiaduje się ze źródeł genewskich, że Niemcy wyślą do Londynu delegatów niemieckich celem podjęcia rokowań w sprawie pożyczki międzynarodowej dla Niemiec, przewidzianej w planie Davesa.

— Przeniesienie zwłok Jauresa do Panteonu nastąpi 25 listopada br.

DEKO ACJA OFI EROW TURECKI H ORDEREM „ODRODZENIA PO KI“.

Warszawa, 26 wrześn a. (Tel. G. L.). Dziś o godz 13 w wielkiej sali konferencyjnej Ministerstwa spraw wojskowych, Minister spraw wojskowych gen. Sikorski dekorował uroczyście członków goszczącej u nas wojskowej misji tureckiej orderami Odrodzenia Polski. Po udekorowaniu oficerów tureckich z zachowaniem zwykłego ceremonjału, gen. Sikorski w przemówieniu swem zaznaczył, że fakt ten jest nietylko wyrazem uznania dla ich zasług o obis ych, lecz także wyrazem przyjaźni i węzłów, jakie łączą armję polską z armją turecką. Z kolei zwrócił się do pana Ministra z podziękowaniem za zaszczyt, jaki spotkał armję turecką, posał turecki dr. Ibrahim Talij bej zaś w imię dekorowanych zabrał głos szef misji tureckiej Hassan Nadżi pasza, zapewniając o głębokim wzruszeniu swojem i kolegów i że dekorację polską uważa za wielki honor i zaszczyt dla siebie i armji tureckiej.

JESZCZE JEDNA AFERA SZPIEGOWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 września. (Z.) Urząd policji politycznej, po przeprowadzeniu szeregu rewizji i aresztowań wśród zdemobilizowanych podoficerów trudniących się wykradaniem tajnych dokumentów wojskowych, aresztował również niejakiego Mierzejewskiego, studenta medycyny, który stał na czele tej haniebnej bandy szpiegów. Mierzejewski powrócił z Rosji sowieckiej w r. 1912 i rozpoczął natychmiast antypaństwową robotę, będąc na usługach sowietów, od których otrzymywał miesięcznie 350 dolarów. Aresztowano również zdemobilizowanego podoficera Wisłowskiego z baonu sanitarnego, którego schwytano na gorącym uczynku kradzieży dokumentów wojskowych. Dalsze dochodzenia i aresztowania w toku.

Feljeton „Gazety Lwow.“ z d. 27. IX. 1924

JACK LONDON 3

SYNOWIE SŁOŃCA

(Ciąg dalszy.)

Nagle rozległ się głośny krzyk we wnętrzu chaty, — a w ślad za tem huknął strzał. W „iglou“ wszczął się hałas piekielny. Stojący w pobliżu czerwonoskórcy rzucili się instynktownie całą gromadą w wązką czeluść kurytarza. Trzasnęły kurki przy strzelbach — i napastnicy zasypani zostali gradem kul. Stojący na przedzie, bezbronni, próbowali się cofać, — nie mogli jednak ruszyć się niemal, napierani z tyłu przez tłoczących się napastliwie wojowników.

Kule z olbrzymiego rewolweru o kalibrze 45·90 przeszywały po sześciu ludzi naraz; w ciągu kilku minut cały kurytarz zawalony był ciałami zabitych i rannych.

Kule świstały na wszystkie strony, dziesiątkując oblegających, którzy nie śmieli już posunąć się ani kroku naprzód.

— Nie do wiary! wyjąkał zdumiony jeden z Nienasyconych. Zajrzałem do kurytarza — całe stosy trupów... leżą jak foki pomordowane na lodzie!

— A nie mówiłem, że to dzielni i odważni wojownicy — zauważył zjadliwie stary chytry myśliwiec.

— Można się było tego spodziewać, — oświadczył Aab-Waak. — Wpadliśmy we własne sidła.

Stali wszyscy w miejscu, jak skamieniali, wpatrując się w olbrzymią szarą masę „iglou“. Przez otwór w dachu wypływał zwolna cienkim pasmem dym od strzałów; od czasu do czasu pełzał jaki ranny, wlokąc się w stronę gromady.

— Chcę wiedzieć, co się stało z Neegah i jego towarzyszami, — odezwał się Tye. — Dowiedzcie się o nich, jeden od drugiego.

Po chwilce przyszła wiadomość:

— Nie widać nigdzie ani Neegah ani nikogo z jego ludzi.

— I tylu innych jeszcze zginęło, — zauważyła płaczliwie jedna z niewiast.

— Za to tym, co żyją przypadnie więcej zdobyczy do podziału, — odparł Tye w formie pocieszenia.

Poczem, zwracając się do Aab-Waak, dodał:

— Ty idź natychmiast — i przynieś tu dużo skór fok, napełnionych oliwą. Każ oliwę rozlać naokoło iglu i w korytarzu — i zapalić ją, zanim Synowie słońca zdążą wywiercić dziury do strzelania w ścianach domu.

Nim skończył mówić, z pośród łat drewnianych okrywających z zewnątrz chatę, wysunęła się lufa strzelby. I oto jeden z Nienasyconych chwycił się gwałtownie ręką za bok, podskoczył w górę i runął na ziemię, z piersiami na wylot przestrzelonemi.

Usunęli się wszyscy czemprędzej na obie strony, by zejść z linji strzału — Aab-Waak ze swymi ludźmi podeszli spiesznie ze swemi worami pełnemi oliwy i zawartość ich wylali na zrąb iglou.

Podbiegł Ounenk z płonącą pochodnią i za chwilę płomienie buchnęły ze wszystkich stron. Indjanie czekali z natężeniem, gotowi do strzału — przez kilka minut jednak sytuacja nie zmieniała się zupełnie.

Zajęło się już drzewo budynku, trzaskając głośno. Tye zacierał ręce z uciechy.

— Teraz strzelba Bill-Mana już m ja! — oświadczył Aab-Waak — nikt inny do niej nie ma prawa!

— Chyba tylko sam Bill Man — wtrącił stary myśliwiec — bo właśnie idzie we własnej osobie!

Bill-Man, owinięty w czarny, nadpalony koc jednym skokiem przesadził wyjście, spowite w dym i ogień. Za nim biegła Mesahchie i i pięciu pozostałych Synów Słońca!

Powitano ich gradem strzał i kul, — oni jednak biegli nieustraszenie naprzód, zrzucając po drodze nadpalone i osmolone koce, któremi się pookrywali wychodząc. Każdy z Synów Słońca miał przyczepioną na plecach paczkę z amunicją, jedynym skarbem, jaki wynieśli z iglou.

Całym pędem przebiegli przez koło otaczających ich wrogów i skierowali się w stronę góry, leżącej w odległości zaledwie pół mili angielskiej od wioski.

Tye przyklęknął na jedno kolano i wziął na cel ostatniego Syna Słońca, zamykającego pochód.

Głośnym okrzykiem powitano celny jego strzał: biały upadł na twarz, próbował się dźwignąć i runął na ziemię.

(C. d. n.)

PREZ. HAINISCH PROSTUJE!

Wiedeń, 26. września. (Tel. G. L.). W sprawie wywiadu z **prezydentem republiki austrjackiej drem Hainischem**, ogłoszonego w „Kattowitzer Ztg", **zwrócił się**, jak się dowiadujemy, **poseł polski w Wiedniu dr. Lasocki do kompetentnych czynników austrjackich o wyjaśnienie** i otrzymał oświadczenie, że prezydent dr. Hainisch w wywiadzie swoim **mówił tylko o stosunkach narodowych i kulturalnych, nie poruszając drażliwych kwestii politycznych, i nie miał bynajmniej zamiaru mięszania się do wewnętrznych stosunków państwa polskiego, a tembardziej wypowiadania krytyki rządu polskiego.** Prezydent dr. Hainisch dał już niejednokrotnie wyraz **szczerych i przyjaznych uczuć**, jakie żywi dla Polski, wobec czego jakiekolwiek nieżyczliwe stanowisko wobec Polski jest **zupełnie wykluczone.**

RADA NADZORCZA G. U. Ż.

Warszawa, 29 września. (Tel. G. L.) Rada nadzorcza Głównego Urzędu żywnościowego po wysłuchaniu sprawozdania komisji wydelegowanej przez Radę, stwierdzającej w niektórych wypadkach **nieoględne zawieranie umów**, przyjęła rezygnację dotychczasowego dyrektora. Rada postanowiła wyegzekwować ilości zboża, na które udzielono zaliczki, względnie uruchomić posiadane gwarancje. Wobec gwarancji Banków, likwidacja tych umów **nie pociągnie strat skarbu państwa.** Następnie z uwagi na podniesioną w niektórych pismach krytykę delegowanej komisji, Rada nadzorcza postanowiła prosić ministra skarbu o wystąpienie z wnioskiem powierzenia **ponownej rewizji** działalności Dyrekcji Głównego Urzędu żywnościowego **Najwyższej Izbie kontroli państwa.**

PRZECIW WICHRZENIOM UCIEKINIERÓW WE WIEDNIU.

Wiedeń, 26. września. (Tel. G. L.). „N. W. 8-Uhr Blatt" dowiaduje się, że między rządami rumuńskim, polskim, czeskim, jugosłowiańskim i greckim odbyła się wymiana zdań na temat, **w jaki sposób możnaby powstrzymać agitację emigrantów politycznych, bawiących we Wiedniu.** Wszystkie te państwa użalają się na agitację bolszewicką kierowaną z Moskwy przez Wiedeń. W najbliższych dniach posłowie wymienionych państw mają odbyć **konferencję z austrjackim ministrem spraw zagran.** celem zwrócenia austrjackiemu rządowi uwagi na ten stan rzeczy i domagania się **odpozarządzeń.** „NW. 8-Uhr Blatt" zaznacza, że trudno będzie emigrantów tych wydalić z Austrji, o ile nie popełnią oni czynów, wchodzących w kolizję z austrjackiem prawem karnem.

Rozsądny głos w sprawie stosunku Gdańska do Polski.

OD POLSKI ZALEŻNY JEST BYT GDAŃSKA. — POWODY NIEUFNOŚCI POLAKÓW DO NIEMCÓW. — „POSTĘPOWANIE I ZACHOWANIE SIĘ GDAŃSKA WOBEC POLSKI JEST PODŁE".

Gdańsk, 26 września. (Tel. G. L.) Dzisiejsza „Danz. Rundschau" w artykule wstępnym, wyróżniającym się korzystnie od zwykłych artykułów przeważnej części prasy niemieckiej tchnącej nienawiścią do Polski, wykazuje, że **Gdańsk, lekceważąc sobie dobre stosunki z Polską jako swoim sąsiadem, od którego wyłącznie zależy byt i dobrobyt wolnego miasta Gdańska, lekceważy swój własny interes.** Autor artykułu zwraca uwagę na to, jak fałszywie postępują gdańskie organizacje rządowe i gospodarcze, ignorując kompetentne czynniki polskie, które już to jako delegacje urzędowe lub półurzędowe, jużto jako bankowe, czy przemysłowe, często bawiły w Gdańsku, i przypomina, **że do nieufności Polaków wobec Niemców dały powód same Niemcy przez długoletnie prześladowanie Polaków w zaborze pruskim.** — W tym samym numerze „Danz. Rundschau" znajduje się in ny artykuł, poświęcony partjom gdańskim, którym zwraca uwagę na niedorzeczne i szkodliwe dla interesów Gdańska zachowanie się kompetentnych czynników Gdańska wobec Polski. **Autor tego artykułu nazywa postępowanie i zachowanie się Gdańska wobec Polski wręcz podłem, z uznaniem zaś wyraża się o stanowisku polskich kół rządowych.**

Trzy pytania dla Mac Donalda.

WIELKIE ZAINTERESOWANIE SIĘ MOWĄ, KTÓRĄ MA WYGŁOSIĆ MAC DONALD W DERBY.

Londyn, 26. września. (Tel. G. L.). Jak donoszą dzienniki, **oczekują tu z wielkiem zainteresowaniem mowy, którą Mac Donald ma wygłosić na zebraniu stronnictw w Derby.** W mowie tej ma Mac Donald odpowiedzieć na **trzy pytania**: 1) Jakie stanowisko zajmie **rząd**, jeżeli liberali i konserwatyści przyjmą w Izbie gmin wniosek o zmianę traktatu rosyjsko-angielskiego. 2) Jakie zarządzenia gospodarcze podejmie rząd, aby przeciwdziałać ujemnym następstwom, wynikającym z realizacji planu Davesa dla eksportu angielskiego. 3) Jakie zadanie przypadnie flocie angielskiej na wypadek przyjęcia paktu gwarancyjnego i sądów rozjemczych.

ZMIANA TAKSY APTEKARSKIEJ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 27. września (Z.). Zgodnie z rozporządzeniem Min. spraw wewn. o zmianie taksy aptekarskiej na środki lecznicze zamiast cen wyszczególnionych w rozporządzeniu Min. spraw wewn. z dnia 6. lutego b. r. pobierać się będzie ceny maksymalne podług specjalnego cennika.

ZWROT OPŁAT SZKOLNYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 27. września. (Z). Min. skarbu wprowadziło znaczne udogodnienia w systemie zwrócenia funkcjonarjuszom opłat szkolnych. Obecnie, aby otrzymać zwrot opłaty, to wystarczy tylko przedłożyć odpowiednie zaświadczenie szkolne.

O SPECJALNĄ TARYFĘ EKSPORTOWĄ DLA WĘGLA DONIECKIEGO.

Moskwa 26 września. (Tel. G. L.) Trust węglowy „Donugol" łącznie z „Ukrwnutorgiem" rozpoczął starania o ustanowienie specjalnej taryfy eksportowej dla węgla donieckiego, wywożonego do Polski. Ze względu na to, że partja antracytu, wysłana Związkowi Młynarzy Polskich okazała się odpowiednią do użytku przemysłowego, przemysł polski zaczął się interesować węglem donieckim. Przy wprowadzeniu specjalnej taryfy eksportowej „Donugol" spodziewa się zbyć w najbliższym czasie około 1 i pół miljona pudów antracytu.

RZĄD RZESZY INTERWENJUJE W SPRAWIE CŁA FRANC.

Berlin, 26 września. (Tel. G. L.). **Rząd niemiecki przesłał rządowi francuskiemu odpowiedź na notę fr. z 20 bm. w sprawie podniesienia do 26 proc. opłat celnych za towary niemieckie**, importowane do Francji. W odpowiedzi Niemcy **wyrazili ubolewanie, że Francja podjęła kroki, stanowiące poważną przeszkodę w francusko-niemieckim obrocie handlowym oraz sprzeczną z duchem sprawozdania rzeczoznawców.** — Rząd niemiecki proponuje zasięgnięcie w tym względzie opinji w komitecie dla spłat odszkodowawczych i oświadcza w końcu, że odpis swej noty przesyła równocześnie generalnemu agentowi dla spłat odszkodowawczych.

Z TEATRU MAŁEGO.

Uwagi ogólne. — „Prof. Klenow", dramat w 3 aktach Karen Bramsona, przełożył Kazimierz Bukowski.

W świecie Melpomeny dzieje się źle; skoro stan podobny potrwa jeszcze parę tygodni, staniemy w obliczu katastrofy, która narazi miasto na straty nieobliczalne i na kompromitację. Faktu tego ukrywać dłużej nie można, lepiej bowiem przeciąć wrzód w zarodku, niż dopuścić do gangreny ogólnej.

Publiczność stroni od teatrów. Na wczorajszej premjerze w Teatrze Małym znalazło się znowu osób 30—40, licząc w to już krytyków, radców miejskich, urzędników magistratu i artystów. W Teatrze Wielkim na wznowieniu granego u nas tak dobrze „Dantona", pustki zupełne. Jedynie operetka ściągnęła nieco więcej widzów. Dochód, jaki wykazały kasy teatralne, wystarczy może na opłatę kosztów oświetlenia elektrycznego, a co zrobić z resztą **wydatków?**

Na 16. bm. artystom nie wypłacono poborów, dług teatrów rośnie z dniem każdym bez możności pokrycia niedoboru w sposób normalny.

Co jest tego przyczyną?

Prawda, przeżywamy obecnie ciężkie przesilenie finansowe, a pamiętać i to należy, że wrzesień, to miesiąc szkolny, każdy ściąga się z ostatniego, by nie przerwać nauki swej dziatwy. Nie wszyscy jednak mieszkańcy Lwowa posiadają dzieci w szkołach, nie wszyscy walczą, by związać z trudem dwa końce rwącego się nieustannie budżetu domowego. Ci dawniej odwiedzali teatry nasze chętnie, dziś świecą w nich nieobecnością.

Posiadaliśmy przecie stałą publiczność premierową; wiedziało się z góry, kto zajmie loże i fotele, balkony i krzesła. Obecnie loże rażą na premjerach pustką, artyści, po wielu trudach i mozołach, grać muszą przed pustą widownią. Zniechęca to nasz zespół, wpływa depryrnująco na zespół widzów.

Mówi się na ucho o bojkocie teatru przez pewne koła ludności lwowskiej. Jeżeli tak jest istotnie, zwrócić należy uwagę, że nietylko te sfery uczęszczały na przedstawienia dramatu czy opery, komedji czy operetki. Gdzież one podziały się dzisiaj, czy kulturalna ta rozrywka przestała je już interesować?

Słowa prawdy może zbyt gorzkie i dla kogoś niemiłe, muszą być jednak wypowiedziane, bo tego wymaga sprawa publiczna: zagrożony byt naszej sceny.

Publiczność przestała wierzyć w teatr lwowski i jego szumne komunikaty, pozostające częstokroć w rozdźwięku z realną prawdą. Brak planu w kierownictwie, brak myśli przewodniej, chwytanie na chybił trafił sztuk, które gdzieindziej cieszyły się przypadkowym nieraz tylko sukcesem: systematyczne karmienie publiczności płytką farsą — oto powody, które mszczą się dzisiaj w tak dotkliwy sposób.

Wniosków nie wyciągamy, rad nie udzielamy, byłoby to zresztą ciskaniem grochu o ścianę. Komisja teatralna i p. wiceprez. Chlamtacz są przedewszystkiem odpowiedzialni za stan obecny teatrów miejskich, niechaj oni obmyślą rychło środki ratunku. Obowiązkiem prasy jest przestrzedz, że dzieje się źle, że katastrofa wisi na włosku.

Eksperyment teatralny „Sześć postaci scenicznych", interesujący bardzo specjalistów i garstkę najinteligentniejszej, literacko przygotowanej publiczności, szersze koła nużył, nie **był zresztą z góry obliczony na tłumy.** Wczorajsza premjera, bogato wyposażona w efekty dramatyczne; tytułowa rola grana kapitalnie przez artystę tej miary, co p. Józef Sosnowski; pierwszy występ na naszej scenie artystki sympatycznej i utalentowanej — chyba atutów dosyć, by widownia była wypełniona doszczętnie, a jednak panowały w niej przerażające pustki.

Dramat Bramsona nowych walorów artystycznych nie dostarcza: brzydotę, domagającą się gwałtownie praw, będących udziałem ludzi młodych i przystojnych, wyzyskali już przed nim inni pisarze dramatyczni, wyzyskali może lepiej. **Mimo** wszystko, rzecz to efektowna, koniecznie jeno pewne skreślenia i skróty, które całości szkody nie przyniosą. I tak np. rozmowa rzeźbiarza z Elizą powtarza się w drugiej i trzeciej odsłonie niemal w tych samych sło-

W MOSKWIE STARAJĄ SIĘ PRZEPROWADZIĆ ZBOLSZEWIZOWANIE BUŁGARJI.

Wiedeń, 26. września. (Tel. G. L.). „N. Fr. Presse“ podaje treść memorjału, wystosowanego do komitetu II. międzynarodówki przez bułgarskich S. D. Memorjał zwraca uwagę na nieznośne położenie ludności bułgarskiej w Dobrudży, Tracji, Macedonji i okolicy Carogrodu, i zaznacza, że w Moskwie starają się wykorzystać to niezadowolenie i przeprowadzić zbolszewizowanie Bułgarji. Bolszewicy bułgarscy, powiada memorjał, przemycają broń do Bułgarji, dążąc do jej zbolszewizowania, co byłoby końcem państwa bułgarskiego. Satanoff apeluje do socjaldemokratów, demokratów i do ludności wogóle, aby starali się położyć kres uciskowi Bułgarów.

ZWIĄZEK STRZELCÓW LITEWSKICH.

Kłajpeda, 26. września. (Tel. G. L.). Pisma tut. z powodu ogłoszenia przez dzienniki litewskie ustawy o związku strzelców litewskich zwracają uwagę na wojskowy charakter tej organizacji i współudział władz w jej utrzymaniu. Jest to znamienne wobec tego, że strzelcami posługiwał się rząd litewski przy napadach na pogranicze Polski, stale się wypierając jakichkolwiek bliższych stosunków z tą organizacją.

Zjazd okręgowy Delegatów
Stow. chrześć. narod. nauczycielstwa szkół powszechnych.

Lwów, 27 września.

Dnia 28 września b. r. rozpoczną swe obrady delegaci nauczycielscy z trzech Województw Małopolski wschodniej. Społeczeństwo nie zna jeszcze w dostatecznym stopniu tej młodej, bo zaledwie od trzech lat istniejącej organizacji Nauczycielstwa szkół powsz. Stowarzyszenie to powstało z połączenia innych zrzeszeń nauczycielskich, istniejących na terenie całego kraju. Inicjatywę do zrzeszenia dało Polskie Tow. pedagogiczne. Na porządku dziennym obrad zjazdowych obok spraw natury administracyjnej, znajduje się referat p. Iwińskiego o pragmatyce służbowej, i dyr. Stemlera o oświacie pozaszkolnej.

Kontrola stanu uzbrojenia w b. krajach nieprz.

PRZEDSTAWICIELE 10 PAŃSTW REPREZENTOWANYCH W RADZIE LIGI, WCHODZIĆ BĘDĄ DO KOMISJI KONTROLNEJ. — RADA L. N. BĘDZIE MOGŁA ZARZĄDAĆ W KAŻDEJ CHWILI DOKONANIA KONTROLI.

Genewa, 26. września. (Tel. G. L.). Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś organizacją kontroli przez organa Rady Ligi Narodów stanu uzbrojenia w byłych krajach nieprzyjacielskich. Przyjęto tezę francuską, stanowiącą, że przedstawiciele 10 krajów, reprezentowanych w Radzie Ligi, wchodzić będą do komisji kontrolnej. Członkowie tej komisji jednak nie mogą być przedstawicielami krajów dawniej wrogich, które ewentualnie wejdą do Rady Ligi Narodów. Rada Ligi Narodów będzie władna zażądać każdej chwili dokonywania kontroli nad stanem uzbrojenia.

Poprawa polskiego życia gospodarczego.

PRZEMYSŁ POLSKI ZARZUCA POWOLI SZKODLIWE METODY Z CZASÓW INFLACJI — PREMIER GRABSKI JEST PIERWSZYM POLSKIM MINISTREM SKARBU, KTÓRY PRZEDKŁADA BUDŻET W PRZEPISANYM TERMINIE.

Wiedeń 26 września (Tel. G.L) „N. W. 8-Uhr Blatt“ w artykule swego korespondenta warszawskiego stwierdza wybitną poprawę polskiego życia gospodarczego. Przemysł polski zarzuca powoli szkodliwe metody z czasów inflacji i powraca do racjonalnej kalkulacji, czego najlepszym dowodem udanie się tegorocznych Targów Wschodnich, chociaż — zdaniem korespondenta — produkty polskie są jeszcze za drogie i nie wytrzymują konkurencji z zagranicą. Pewne utrudnienie stanowi — zdaniem korespondenta — postawa urzędnika i robotnika, który skutkiem stałego wzrostu drożyzny nie godzi się na obniżenie płac. Artykuł stwierdza, że Prem. Grabski jest pierwszym polskim Ministrem skarbu, który przedkłada budżet w przepisanym terminie. Wreszcie korespondent „N. W. 8 B.“ dowiaduje się z kół rządowych, że znaczne zamówienia maszyn i wagonów stornowane w związku z akcją sanacyjną zostaną obecnie częściowo wznowione.

Ze sceny i z estrady.

Wieczór taneczny Tamary Karsawiny i Pawła Władimirowa. — Koncert na cele dobroczynne.

Lwów, 27 września.

Nazwisko Karsawiny obiegło całą Europę i jest tak głośne, jak głośną jest sława rosyjskiego baletu, którego gwiazdą była Tamara Karsawina. Na tle znakomitego zespołu olśniewała swą urodą, wdziękiem, techniką.. wysuwała się na plan pierwszy i była istotnie pierwszą. Taką ją ujrzałem przed laty na jednej ze scen niemieckich, podczas gościnnych występów rosyjskiego baletu i taką zapamiętałem...

Świeże wrażenia obniżyły nieco siłę wspomnień. Na pustej, chłodnej scenie sztuka samotnej Karsawiny traci coś ze swego uroku. Brak jej barwnego, ruchliwego tła zespołu, z którem zlewa się w idealnie harmonijną całość, zachowując jednak dla siebie bezprzecznie pierwsze miejsce. Gdy na estradzie zjawi się samotna, olśni techniką wprost nieprawdopodobną, zawiedzie jednak brakiem tego, co nazywamy „duszą tańca“. Technika jej dochodzi istotnie do ostatecznych granic. Zadziwi nawet specjalistę, który określi ją jednem słowem „nieprawdopodobna“... znuży jednak po pewnym czasie widza, który przesycony „sztuczkami“ i efektami zapragnie szczerej, prostolinijnej i bezpośredniej „sztuki“. Efekty bowiem i efekciki gonią się wzajemnie, skrzą się błyszczą, olśniewają, zatapiając swą powodzią zasadnicze pomysły. Uderza to w „Rondzie“ Mozarta, a zwłaszcza w W bera „Aufforderung zum Tanz“. Dlatego najlepiej udają się i najsilniej działają takie pomysły, w których z natury rzeczy moment techniczny przeważa. Stąd sukces „Katarynki“ lub „Walca wiedeńskiego“. Tutaj wykonanie graniczy z ideałem. — Partnerem głośnej balleriny był baletmistrz b. cesarskich teatrów rosyjskich, p. Władimirow. Sekundował on dzielnie nakomitej tancerce, nie wnosząc jednak nic ponad nieskazitelną technikę do tańca...

Akompanjowała orkiestra teatralna pod batutą p. Zuny, który musiał użyć całej energji, by utrzymać w ryzach niezbyt dobrze przygotowany, a wywczasami letnimi nieco rozluźniony zespół.

Sezon koncertowy rozpoczął się pod znakiem dobroczynności. Szlachetny cel nie zdołał jednak ściągnąć ludzi dobrej woli do „rozsieroconej“ sali Tow muzycznego, świeciła więc pustkami niezbyt odświętnie przedstawiając się w dniu inauguracji sezonu. Ponieważ powtarza się to od pewnego czasu stale, należałoby postawić sobie zasadnicze pytanie, czy „skórka starczy za wyprawę“, a odpowiedziawszy przecząco, zaniechać tych dobroczynnych koncertów, które przysparzają wiele pracy i trudu aranżerom, efektów zaś „brzęczących“ czy „szeleszczących“ nie przynoszą prawie żadnych.

Wspominając przysłowie o „darowanym koniu“, powstrzymam się od szczegółowych uwag pod kierunkiem artystów, którzy uproszeni zapewne w ostatniej chwili nie mieli czasu na przygotowanie repertuaru nowego i powtarzali skutkiem tego po raz któryś z rzędu stary, dobrze znany niejednokrotnie oceniany. Zaznaczywszy więc jedynie zasłużone i popularne nazwiska pań: Ottawowej i Zamorskiej, oraz panów Didura i Majerskiego, wymienię zawsze niezawodny chór „Echa“ pod batutą dr. Szmida i wspomnę o debiutantce, która musi jeszcze długo i intensywnie nad sobą pracować, posiadając jednak doskonałe warunki zewnętrzne, oraz wspaniały materjał głosowy rokuje piękne nadzieje na przyszłość.

Była nią p. Lubicz-Haynowa, uczenica szkoły śpiewu p. Oleskiej

Dr. Juljusz Balicki.

wach. Te same tu i tam namowy, zaklęcia. to samo wahanie się, ten sam lęk nieszczęśliwej kobiety.

Fabuła ciekawa, trzymająca zainteresowanie widza w bezustannem naprężeniu; koniec tragedji efektowny, nie przewidziany z góry.

P. Józef Sosnowski, jako profesor Klenov, rozkochany namiętnie w młodziutkiej Elizie, stworzył typ, zasługujący istotnie na te oklaski, jakiemi darzono wczoraj artystę. P. Jadwiga Hańska posiada wiele warunków na artystkę dobrą. Twarz ruchliwa, oddająca trafnie wszelkie kotłujące się pod czaszką uczucia, oko żywe, postać zgrabna i sympatyczna, dykcja wyraźna, gra bez nadużywania tanich efektów — to jej zalety. Postać Elizy wypadła w jej interpretacji bardzo dobrze. „Doskonały typ katylinarnej figury, handlującej wdziękami córki i fałszowanem winem, stworzył p. Kazimierz Okornicki. Rzeźbiarzem Erykiem Wedlem był p. Hierowski. Nie zawadziłoby wlać w tę rolę nieco więcej ciepła. P. Paulina Rybicka, jak zwykle, staranna.

Michał Rolle.

Wystawa jesienna
Towarzystwa Sztuk pięknych we Lwowie.

Lwów, 27 września.

Salony towarzystwa zostały odpowiednio przerobione i stanowią teraz godniejszą oprawę tych cennych klejnotów, które dawniej rozwieszano jakby w przypadkowo odnajdętym lokalu. Bardzo gustownie ozdobiono ściany kolorem popielatym, wązkim lampasem oddzielając od białego muru. Drzwi wszystkie jednolite i pięknie sklepione dają pokojom charakter należnej powagi.

Wystawa składa się z licznych prac prof. Pawła Gajewskiego, którego wysokie zalety jako kolorysty i plastyka poznaliśmy w dawniejszych salonach. Akty kobiece wyróżniają się blaskiem kolorytu i posągowością kształtów, choć czasami w tych kształtach dostrzec można pewne braki harmonji, jakąś nogę zbyt wielką lub ramię zbyt drobne. Niezmiernie zamaszyście malowane są chryzantemy i piwonje, bawiące oko nietylko świetnością barw ale i kształtami kwiatów. Może bardziej skromne, ale tembardziej wdzięczne i miłe są dwa krajobrazy autora. Mniej szczęśliwie wyglądają kompozycje „przed dworem“ — gdzie wiele światła jakby próżno szukał przedmiotu godnego oświetlenia. Jeszcze żałośniej wygląda jarmark, chyba że autor umyślnie stworzył e groteskowe twarze i ruchy.

Zbiorowa wystawa prac pana Adama Bunscha w całej okazałości roztacza bogactwo jego talentu. Z dawnych wystaw znamy już oryginalny czasem suchy koloryt tego malarza dostrajający się do tematu. W obecnej wystawie mniej znać literatury a więcej kolorystyki, co stanowczo na korzyść wyszło obrazom i teraz widzimy nastroje, gdzie barwa i rysunek współdziałają dla wywołania wrażenia, ale więcej jest obrazów, które malarsko nie tylko literacko są odczute. „Sen chłopa o zaginionej kobyle“, „Zmęczenie“, „Wykład o człowieku“ o naczają się przedewszystkiem kolorystycznemi zaletami, tym bardzo oryginalnym współdziękiem, świadczącym o czułym umyśle artysty. Najdoskonalej widać to w martwej naturze, która należy do najlepszych dzieł p. Bunscha, albo w pejzażach, w których całą szeroką skalę swych spo obów roztacza. Pejzaż IV, pejzaż X, XII należą do najlepszych utworów. Interesujące są portrety, szczególniej portrety kobiece i główka dziecka. Autor portretami swemi dowiódł, że i tu wnieść można dużo oryginalności, a cgó em swych prac wykazał znaczne pogłębienie i rozszerzenie swych dotychczasowych kompozycji.

Bardzo udatne akwarele wystawiła pani Hausnerowa, wyróżnia ą się one dodatnio, pomiędzy dawnemi utworami tej utalentowane artystki.

Pan Marjan Rutkowski jest obiecującym artystą. Jego „Okno“, „Pinie na St. Giovani“ i „portret pana O.“ są utworami świadczącemi o śmiałości ruchu i swoistem odczuciu. Akwarele jego są godne uwagi, choćby dla świeżości kolorytu i oryginalności kompozycji.

O obrazach pana Nowakowskiego miałem możność pisać niejednokrotnie. Cieszyć się możemy, że utwory tego wybitnego artysty, chowane dotąd zazdrośnie we własnej pracowni dostały się na widownię publiczną, gdzie liczniejsi

z zaletami jego obrazów zapoznać się mogą.

Barwnością odznaczają się przedewszystkiem kwiaty i owoce. Głębokością charakterystyki portrety. Skierowanie wzroku matki na ulubieńca, poza tego rozkapryszonego pieszczocha pełna ufności, skrzywienie ust jakby pogardliwe w dumie królewskiej rozpartego dzieciaka — wszystko to świadczy, że artysta nie zadowala się juz nikowem oddawaniem rysów twarzy, tylko wyrazić chce portretem charakter — powiedziałbym prawie — dzieje i żywot człowieka. Malarstwo u p. Nowakowskiego jest środkiem wyrażania nastroju i myśli, jak świadczy jego „Wizja" malowana z rozmachem, jakby utwór muzyczny pod wpływem namiętności grany. Dla spełnienia tych czynów dla wyrażenia malarsko, myśli swych i uczuć trzeba posiadać tę niezachwianą pewność rysunku i kolorytu jaką rozporządza p. Nowakowski.

Inni artyści przyczynili się mniej lub więcej wydatnie do uświetnienia wystawy. Pan Machlewicz bardzo interesującemi dekoratywnemi szkicami, pan Erb licznemi sympatycznemi obrazkami, w których ów znamienny pluszowy jolsk mniej występuje niż na poprzednich wystawach. Pani Jodko dała trzy w kwintnie malowane obrazki natury martwej i kwiatów, pani Dolińska bardzo piękny portret, p. Langowa akty, półaky i kwiaty, które posiadą właściwe jej talentowi zalety — konie pana Rybkowskiego przewyższają wartością artystyczną wiele cennych obrazów tego zasłużonego artysty. Są pełne życia i barwności. Pana Łotockiego obrazy, Pikowa, Pieniążka, Stika i innych niewiele nam nowego przynoszą. Portrety p. Malskiego są zawsze bardzo żywo charakteryzowane, jego pejzaże raczej są monotonne.

Grafika p. Gizbert Studnickiego i jego akwarele są bardzo ładne zdobnictwo pani Zajączkowskiej tym razem mało jest odmienne od dawnych utworów. Motywy się powtarzają. Drzeworyty p. Bieleckiego są nierównej wartości, niektóre są wcale udatne.

Zmiany opłat gminnych

od spraw wytaczanych przed Urząd — rozjemczy dla spraw najmu.

RADA MIEJSKA OPŁATY ZNIŻYŁA

Lwów, 27 września.

W uwzględnieniu załóż na zbyt wygórowane opłaty, pobierane na rzecz gminy od spraw wytaczanych przed Urząd rozjemczy dla spraw najmu we Lwowie, ustanowiła Rada miejska — zmieniając dawne swe rozporządzenie — nowe zniżone opłaty. Obecnie pobiera się od każdej korony miesięcznego czynszu podstawowego, t. j. z czerwca 1914 roku, przy mieszkaniach których czynsz podstawowy miesięczny wynosi do 50 koron włącznie, po 3 grosze, zaś przy takimże czynszu powyżej 50 koron po 6 groszy, natomiast przy sklepach oraz lokalach handlowych i przemysłowych, których czynsz podstawowy miesięczny wynosi do 50 koron, włącznie po 5 groszy, zaś przy takimże czynszu powyżej 50 koron po 10 groszy. Opłaty te pobiera się od czynszu miesięcznego, żądanego we wniosku przez najmodawcę, względnie zaofiarowanego we wniosku przez najmobiorcę. Inne opłaty unormowane poprzednio pozostają bez zmiany.

Wielka eksplozja na dworcu gł. w Warszawie.

DWIE OSOBY ZABITE A KILKA CIĘŻKO RANNYCH — PANIKA W MIEŚCIE. — PRZESZŁO 300 SZYB WYLECIAŁO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. września. (Z). Wczoraj przedpołudniem wydarzyła się wielka katastrofa przy ulicy Chmielnej. Mianowicie w jednym z budynków dworca kolejowego eksplodował kocioł. Wybuch był tak silny, że uszkodził bardzo poważnie ścianę jednego z sąsiednich budynków. Kilka osób zostało ciężko rannych. W okolicznych domach wyleciały wszystkie szyby. Wybuch ten zrobił duże wrażenie w mieście tembardziej, że na miejsce wypadku przybyły wszystkie oddziały straży pożarnej. W mieście kolportowano pogłoskę, że pali się dworzec kolejowy wraz z magazynami.

Warszawa, 27. września. (Z). Wczorajszy wybuch na głównym dworcu warszawskim przybrał w skutkach o wiele większe rozmiary, aniżeli przypuszczano. Wydarzył on się od strony ul. Chmielnej, ofiarą padł przedewszystkiem palacz kolejowy Andrzej Król, który zginął w straszliwy sposób. Drugą ofiarą katastrofy jest 11-letnia uczenica Anna Żuchowska, która właśnie przechodziła tamtędy do szkoły. Po przewiezieniu do szpitala zmarła. Na miejscu odbywało się do późnego popołudnia sprzątanie gruzów. Wyleciało przeszło 300 szyb z okolicznych domów. Ulica Chmielna w tem miejscu była zasypana gruzami na kilkanaście metrów.

Warszawa, 27 września. (Z.) W Związku z wybuchem kotła na dworcu kolejowym prowadzą energiczne śledztwo. Według jednej teorji nastąpił wybuch wskutek prężności pary, inni twierdzą, że był to wybuch granatu, czy bomby znajdującej się pod kotłem. Min. Kolei polecił przedłożyć ostateczny raport dziś o godz. 2 popoł. przez prezesa dyr. kolei.

Walny Zjazd Tow. Szkoły ludowej w Krakowie.

Lwów, 27 września.

Dziś Kraków gości swoich murach delegatów Kół T. S. L. z całej Małopolski. Zjazd T. S. L. rozważać będzie o ważnych zagadnieniach z dziedziny oświaty szkolnej i poza szkolnej.

Sprawozdanie z czynności T. S. L. za r. 1923 wykazuje wzmożenie się wewnętrznej organizacji, niesłychanie intenzywną pracę na Kresach wschodnich, zwłaszcza w zakresie budowy nowych szkół i Domów ludowych, skupianie się w szeregach T. S. L. w roli czynnych pracowników oświatowych nietylko inteligencji urzędniczej i pracującej w t. zw. wolnych zawodach, ale także światlejszych robotników i włościan, wreszcie nader wydatną współpracę oświatową wśród wojska.

Sprawozdanie świadczy o olbrzymim wysiłku pracy T. S. L., która wzmogła się zwłaszcza od chwili wprowadzenia t. zw. „Daniny oświatowej", t. j. stałego opodatkowania się miesięcznego, inteligencji polskiej z Małopolski wsc odnej na rzecz T. S. L. Pomimo to wysiłek ten nie potrafił zaspokoić potrzeb kulturalno - oświatowych Polaków mieszkających w Małopolsce wschodniej, zwłaszcza naszych osadników. Oprócz szkół trzeba im zapewnić budowę kościołów i kaplic, oraz Domów ludowych. To wymaga niesłychanego wysiłku a zwłaszcza olbrzymich sum pieniężnych. Cała Polska powinna się tem zainteresować i wziąć udział w jednorocznej „Daninie oświatowej", którą T. S. L. ma zamiar zaproponować społeczeństwu.

SPORT.

Wielką sensacją polskiej piłki nożnej było zwycięstwo Cracovii nad Wisłą w stosunku 2:0. Zmartwychwstanie „biało - czerwonych" poważnie zmieniło konstelację krakowską. Krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa, pewna siebie Wisła otrzymała cios, który w niwecz obrócić może jej szczytne aspiracje Cracovia jednym zamachem udowodniła, iż zaliczenie jej do „żywych trupów" było conajmniej przedwczesne, posiada ona jeszcze dość sił żywotnich, by móc z powodzeniem pretendować do najwyższych godności polskiej piłki nożnej. Po Lwowie stał się teraz Kraków interesującym terenem rozgrywek, któ ych dalszy przebieg z ciekawością śledzić będziemy.

Możemy spokojnie Niemcom podać rękę. Mają oni akurat takie same szczęście do gier międzypaństwowych jak i my. Nie pocieszyli się jeszcze po szwedzkiej klęsce, a już dostali ciężkie cięgi od Węgrów, przegrywając w Budapeszcie 4:1. Fakt, iż winę ponosi w znacznej mierze bramkarz, jest bardzo słabą pociechą. Dziwić się tylko należy, iż po ciężkich „upustach krwi", jakie im najbliżsi sąsiedzi aplikują, wciąż jeszcze okazują nadzwyczajną żywotność i siłę.

Stanowczo więcej laurów niż reprezentacja Niemiec nazbierała, koczująca bezustannie po Europie, jedenastka Berlina. W stolicy Niemiec gościli przedstawicieli Bazylei. Musieli oni ugiąć się przed gospodarzami w stosunku 1:0.

Start do mistrzos wa zawodowców austrjackich przyniósł kilka niespodzianek. Amatorzy ukorzyli się przed świeżo upieczonym pierwszoklasowym W. A. C. w stosunku 2:0. Hakoah mógł się po wielu postnych latach nasycić wreszcie dobitnem zwycięstwem nad starym rywalem Sportklubem w stosunku 3:1. Niespodzianką było Wacker-Simmering 3:0. Na wzmiankę zasługują spotkania: Rapid-Slovan 4:2 i Vienna-Rudolfshügel 2:0.

Na północnym placu boju mamy do zanotowania zwycięstwo Szwecji nad Norwegją 6:1 i Kopenhagi nad Stockholmem 2:0.

N. S.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:
Sobota 27. bm. „Zamarłe oczy".
Niedziela 28. bm. „Carmen".
Poniedziałek 29. bm. „Danton".
Wtorek 30. bm. „Hugenoci".

Repertuar Teatru Małego:
Sobota 27. bm. „Prof. Klonow".
Niedziela 28. bm. „Prof. Klonow".
Poniedziałek 29. bm. „Prof. Klonow".
Wtorek 30. bm. „Prof. Klonow".

Repertuar Teatru Nowości:
Sobota 27. bm. „Pajacyk".
Niedziela 28. bm. „Pajacyk".
Poniedziałek 29. bm. „Pajacyk".
Wtorek 30. bm. „Pajacyk".

*

Z sali sądowej.

MŁODOCIANI KOMUNIŚCI PRZED SĄDEM.

Lwów, 27 września.

(H) Na dzisiejszej rozprawie postawił prokurator wniosek odczytania aktów śledczych Chodyki pozostającego w śledztwie odrębnem za te same czyny z powodu których Haberman i tow. odpowiadają obecnie przed sądem przysięgłych. Obrona sprzeciwiła się temu wnioskowi, żądając natychmiast przesłuchania Chodyki w charakterze świadka.

Obrońca dr. Grek przedstawił następnie, że adwokat Werfel po pierwszej rewizji w jego domu zwrócił się do ajenta policyjnego Weinstocka z prośbą, by inwigilował jego syna obecnie oskarżonego, gdyż obawiał się, iż syn jego wszedł w towarzystwo młodzieńców politycznie podejrzanych. Ajent policyjny Weinstock mię ję tę przyjął i wykonał ją przybrawszy sobie dwóch jeszcze innych kolegów do pomocy. Następnie zrelacjonował Weinstock adwokatowi Werflowi, że postępowanie i towarzystwo młodego Werfla nie jest wcale podejrzane. Dr. Grek stawia wniosek, aby na okoliczności te przesłuchano w charakterze świadka adwokata Werfla. Wszystkim tym wnioskom prokuratora i obrońców trybunał odmówił.

Następnie słuchany miał być świadek aspirant policji Łabiak, który jednakowoż i dzisiaj do rozprawy nie stanął. Został on przedwczoraj zawezwany do rozprawy telegramem, wysłanym do miejsca jego urzędowania, t. j. do Nowogródka, mimo to nie przyjechał, gdyż bawi zdaje się na urlopie, a miejsce jego pobytu jest niewiadome. Wobec tego, że obie strony tak prokuratura jak i obrona uważają świadka tego jako bardzo ważny dowód zawnioskowali jednomyślnie odroczenie rozprawy do wtorku.

Do wniosku tego trybunał się przychylił tak, że dalszy ciąg rozprawy odbędzie się we wtorek o godz. 8·30 rano.

Kronika.

Sobota 27 września: Rz. kat.: Kosmy i Damj. — Gr. kat.: Wozdw. Cz. Kr. — Słow.: Damiana.
Niedziela 28 września: Rz. kat.: 16 po Z. Św. — Gr. kat.: 15 po Z. Św. — Słow.: Wacława.

—o—

Najbliższy numer „Gazety Lwowskiej“ ukaże się z powodu przypadającego w poniedziałek uroczystego święta, dopiero we wtorek, o zwykłej godzinie.

(Z) **Prezes Ministrów** przyjął dra Lowenherza ze Lwowa, który informował premjera o wrażeniach swych w Lidze Narodów.

Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie inż. Kazimierz Dutczynski rozpoczął 5-tygodniowy urlop w d. 25. września 1924. Kierownictwo Dyrekcji objął Wiceprezes Wincenty Tournelle.

Zmiany w D. O. K. VI. W dniu dzisiejszym objął stanowisko Szefa Sztabu D. O. K. VI. ppłk. S. G. Pryziński w miejsce płk. S. G. Wołkowickiego, który przesunięty został do V. Inspektoratu Armji.

Przed odsłonięciem pomnika na Persenkówce. Podnieść należy z uznaniem, że inż. arch. Roman Indrach wykonał projekt pomnika zupełnie bezinteresownie, dużo pracy i trudów poświęcił pomnikowi kierownik budowy Antoni Nestarewski. Grunt pod pomnik darował właściciel dóbr ppułk. Władysław Śniadowski. Roboty kamieniarskie wykonał majster kamieniarski Tadeusz Iwanowicz.

Hołd poległym w obronie Lwowa. Staraniem stałego komitetu „Straż Mogił Polskich Bohaterów“ i ofiarnością społeczeństwa zbudowano kaplicę na cmentarzu Obr. Lwowa i postawiono wspaniały pomnik w pobliżu stacji kolejowej Persenkówka. Uroczyste poświęcenie kaplicy oraz odsłonięcie pomnika odbędzie się w niedzielę.

Cukrownia „Babino - Tomachów, położona koło Równego, a należąca dotychczas do Akcyjnego Towarzystwa „Skoda“ w Pradze, przeszła po podpisaniu kontraktu kupna w ubiegłym tygodniu na własność tutejszych obywateli hr. Romana Potockiego, Dra Wassera, adwokata we Lwowie i Józefa Findera, przemysłowca we Lwowie. Zdobycie na Kresach tej placówki przemysłowej jest bardzo ważnym krokiem inicjatorów, zmierzającym do uwolnienia naszego przemysłu od obcych zależności.

Wiec rękodzielników w sali ratuszowej odbył się onegdaj przy współudziale reprezentantów miasta, posłów i senatorów. Wygłoszono trzy referaty, poczem uchwalono rezolucje, w których rękodzielnicy domagają się rewizji wymienionych podatków, natychmiastowego otwarcia kredytu długoterminowego, zwinięcia wytwórni rządowych, a rozdziału dostaw między kooperatywy zawodowe, zwalczanie nielegalnego rękodzieła, przeprowadzenie rewizji kart przemysłowych itp.

Przedłużenie wystawy. Urządzona staraniem Związku Polskich Artystów plastyków z Krakowa w pawilonie „Sztuki“ na placu Targów Wschodnich Wystawa obrazów krakowskich artystów malarzy przedłużoną została do poniedziałku 29. bm. włącznie.

Odczyt p. Voelpla Ryszarda o wrażeniach z podróży naokoło świata odbędzie się w sali Sokoła-Macierzy w niedzielę, 28. września br. o godz. 7.30 wieczorem. Wstęp za kartkami pocztowemi. Do nabycia w miastowej kasie sprzedaży biletów teatralnych B. Połonieckiego od 9—4 popoł.

Potrącanie podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w miesiącu październiku 1924 dokonywane będzie według zarządzenia Min. skarbu w dotychczasowym trybie, według skali, ustalonej dla potrąceń podatku w miesiącu maju 1924 r. okólnikiem Nr. 1. L. DPO. 489/II./24, ogłoszonym w numerze 96 „Monitora Polskiego“ z dnia 25. kwietnia 1924 r. (poz. 267).

Zmiana reglamentacji przywozu i wywozu. Izba handlowa i przemysłowa komunikuje, że z dniem 29 września br. zostaje zniesiony Gł. Urząd przywozu i wywozu, a jego agendy w myśl nowej ustawy obejmuje Wydział obrotu towarowego Min. przemysłu i handlu. Również zmianom uległy listy towarów zakazanych do importu, wzgl. do eksportu. Od dnia 29 bm. zakaz wywozu obejmuje tylko ropę oraz jaja, te ostatnie do 1 grudnia br. Najnowsza zaś lista towarów zakazanych do przywozu obejmuje: pasztety, wszelkiego rodzaju cukry, konfitury, czekoladę i kakao z cukrem, arak i wszelkiego rodzaju wódki, nalewki oraz wina, sery wykwintne, ostrygi, raki itp. sztuczne przetwory słodzące jak sacharyna itp. bielidło, róż i kosmetyki. Towary powyższe wolno sprowadzać tylko z krajów, z którymi Rzplta Polska zawarła układy handlowe i ustaliła kontyngenty. Podania o przywóz towarów zakazanych, odpowiednio udokumentowane, należy przesyłać pocztą do Min. przemysłu i handlu, Wydz. obrotu towarowego.

O odroczenie służby w wojsku. W „Dzienniku Urzędowym Województwa lwowskiego“ nr. 9 opublikowane zostały w myśl rezolucji komisji wojskowej sejmowej przejściowe postanowienia min. spraw wojsk., dotyczące wykonania art. 53. ust. o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr 61 oraz Rozkaz wykonawczy ministerstwa spr. wojsk., dotyczący wprowadzenia w życie tychże postanowień. Powołany wyżej art. 53 ustawy wojskowej dotyczy odroczenia terminu służby w wojsku stałem.

Państwowa komisja egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny odbędzie się w dniach 30. i 31. października, poczem rozpoczną się egzamina ustne.

Z Politechniki lwowskiej. Uroczystość inauguracji roku akad. 1924/25 odbędzie się dnia 1. października br.: O godz. 10 w kościele im. św. Marji Magdaleny nabożeństwo solenne odprawi ks. infułat dr. J. Zajchowski; o godz. 12 w auli Politechniki uroczystość inauguracji. Wykład inauguracyjny p. t. „O zasadzie przyczynowości“ wygłosi prof. dr. W. Rubinowicz.

Na Uniwersytecie warszawskim na wydziale teologji katolickiej wydano 6 dyplomów, na wydz. filozoficznym 23, lekarskim 240. Z tego 102 dyplomów przypada na Żydów. Cyfra ta dowodzi wymownie, jak dalece w Polsce niema ucisku w stosunku do mniejszości żydowskich.

Wycieczka rolników austrjackich, która miała przybyć do Polski z początkiem października, została odwołana wskutek choroby austrjackiego ministra rolnictwa Buchingera, który miał w niej uczestniczyć.

Rozszerzenie ulg przejazdowych na kolejach dla uczniów. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa kolei przysługiwać będą wychowańcom wyższych zakładów naukowych, odbywającym w czasie wakacyj letnich praktykę, ćwiczenia laboratoryjne itp. lub uczęszczającym do bibliotek ulgowe bilety miesięczne przy przejazdach w tym czasie z miejsca zamieszkania do miejsca odbywania praktyki, ćwiczeń naukowych itp. Do uzyskania tej ulgi potrzebnem jest oprócz zaświadczeń szkolnych, przewidzianych w taryfie, także potwierdzenie zarządu uczelni co do celowości i konieczności przejazdów.

Nowa linja kolejowa Jeziorany-Mizocz. Z Dubna donoszą: Otwarta niedawno normalno-torowa linja kolejowa z Jezioran do Mizocza ożywia się z dniem każdym. W związku z rozpoczęciem kampanji w nowo otwartej cukrowni w Mizoczu i wzmożonym wskutek tego ruchem towarowym, zarządziła lwowska Dyrekcja kolejowa, do której okręgu linja ta należy, uruchomienie z dniem 1. października br. oprócz już kursującej — jeszcze jednej pary codziennych pociągów towarowych. Oba pociągi przeznaczone też będą do przewozu osób w wagonach klasy drugiej i trzeciej.

(t). **„Warszawistyczny“ sprawozdawca muzyczny.** Na koncercie C. T. E. odegrała orkiestra „Filharmonji warszawskiej“ pod batutą dyr. Fitelberga znaną od wieków pieśń studencką „Gaudeamus igitur“. Sprawozdawca jednego z dzienników warszawskich umieścił w swoim dzienniku notatkę pt. „Nietakt muzyczny“, w której zrobił zarzut orkiestrze Filharmonji, że odegrała jedynie hymn angielski, nie wykonując hymnów innych narodów.

(t). **Poświecenie nowego kościoła na Zniesieniu**, wybudowanego staraniem proboszcza kościoła św. Marcina, ks. Kiernika, odbędzie się dopiero w niedzielę, 12. października, nie 28. września, jak wczoraj mylnie donieśliśmy.

(t). **Tablica poświęcona pamięci Traugutta** jest już wmurowaną w ścianę dzwonnicy kościoła OO. Bernardynów. Roboty murarskie już są na ukończeniu. Jutro nastąpi poświęcenie.

Prawdziwy skład pocisków. Z Warszawy telefonują nam: (Z). Dozorca domu przy ul. Szczyglej l. 2. znalazł między gruzami 8 sztuk granatów ręcznych, bombę, zapalniki i rakiety. Policja prowadzi śledztwo.

Zgromadzenie kupców odbędzie się w niedzielę, dnia 28 września br. o godz. 10 rano w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda l. 4. z następującym porządkiem dziennym: Obecne ciężary podatkowe, a sytuacja gospodarcza w handlu.

Zniesienie podatku hotelowego w Gdańsku. Na wniosek zarządu II. Gdańskich Targów Międzynarodowych postanowiły czynniki miarodajne w Gdańsku znieść 40% podatek hotelowy już z dn. 1. października, co redukuje koszty pobytu w Gdańsku w bardzo znacznym stopniu.

Rączak do gąbek szkolnych, oto nowy wynalazek, zapobiegający bezpośredniemu ujęciu gąbki w rękę, a tem samem umożliwiający utrzymanie rąk uczniów w czystości. Producenci oddali Sekcji Propagandy K. B. II. D. T. swój wynalazek z prawem wyłącznej rozsprzedaży, przeznaczając 25% od brutta dochodu na cele Komitetu Budowy II-go Domu Techników. Zwracamy się przeto z apelem do PT. Dyrekcji wszystkich szkół powszechnych, średnich i zawodowych, aby nie zwlekały z zamówieniami.

Konkurs. Polskie Muzeum Szkolne (ul. Gosiewskiego 1, II. p.) ogłasza konkurs na posadę pomocnika bibljotekarza. Ubiegać się o nią mogą studenci Wydziału filozoficznego. Wymagane ładne i czytelne pismo i biegłość w pisaniu na maszynie. Zgłoszenia do Zarządu Okręgowego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (ul. Czarnieckiego 12, I. p.) do dnia 15. października br.

(t) **Napad rabunkowy na ul. Klem. Hoffmanowej.** Wczoraj wieczorem przyszedł do handlu starożytności Mikołaja Górskiego, przy ul. Lindego 10, młody elegancki mężczyzna i przedstawiwszy się jako Dr. Szymański, zamieszkały przy ul. 3. Maja 27, zaoferował właścicielowi sklepu kupno taniego sukna. Górski, złakomiwszy się na okazyjne kupno, dał żonie 50 złotych i 1 sygnet i posłał ją z nieznajomym do jego biura, rzekomo mieszczącego się przy ul. Klementyny Hoffmanowej l. 3. W bramie tej kamienicy „Dr. Szymański“ wyrwał jej z rąk 50 zł., sygnet i zdjął z palca jej pierścionek i uciekł w kierunku ulicy Akademickiej. Opis osoby rabusia zgadza się z opisem sprawcy napadu na sklep Schleichera w pasażu Mikolascha.

(t) **Skradziono w pociągu**, jadącym ze Stanisławowa do Lwowa, kupcowi, Salomonowi Gellesowi, portfel, zawierający 4600 złotych. Złodziej skorzystał z chwilowej drzemki Gellesa.

(t) **Ostrożnie chodzić po ul. Szpitalnej!** Na przechodzącą przez ul. Szpitalną nauczycielkę Anastazję Gilewicz, wyleciał ze sklepu Marji Willner pod l. 17 wielki czerep z rozbitego garnka i skaleczył ją w głowę.

(t) **Powiesił się w stodole** we wsi Grzędy pod Lwowem tamtejszy gospodarz Jan Sodomski, lat 61. Denat — jak zeznała jego żona — nosił się z myślą samobójstwa już od dłuższego czasu i żona jego już kilkakrotnie w jego zamiarach przeszkodziła. Onegdaj skorzystał z chwilowej nieobecności żony i po wypiciu butelki wódki powiesił się.

(t) **Po drabinie przez okno na I. piętrze** wlazł złodziej do mieszkania Mendla Starkla przy ul. Pilnikarskiej 5 i skradł ze spodni kwotę 80 zł.

(t) **Włamanie.** Do magazynu gotowych ubrań Dysze Mehrera pl. Krakowski 29 włamali się nieznani sprawcy i skradli 40 metrów sukna, 10 par spodni i 10 zarzutek, wszystko wartości 1000 złotych.

(t) **Z wagonu kolejowego skradziono** po zerwaniu plomby 50 kg. cukru.

(t) **Wojowniczy Kogut.** Młodociany mieszkaniec Pasiek Halickich, Kazimierz Kogut, zorganizował szajkę z łyczakowskich włóczęgów i urządza napady na dzieci. Wczoraj napadł na syna Franciszki Pieniążek i chciał go obić drucianą nahajką.

Olbrzymi pożar lasów w pow. słonimskim.

PASTWĄ POŻARU PADŁO 120 DZIESIĘCIN LASU. — ZNACZNA CZĘŚĆ MIASTECZKA DERECZYN SPŁONĘŁA

Nowogródek 26 września. (Tel. G. L.) Z niewiadomej przyczyny zapaliły się lasy w gminie Zdzięcioł pow. słonimskiego, gdzie spłonęło przeszło 120 dziesięcin lasu. Policja przeprowadza dochodzenia. Dalszemu rozszerzaniu się pożaru zapobierzono. Pożar zniszczył znaczną część miasteczka Dereczyn pow. słonimskiego. Spłonęło 44 domów mieszkalnych i 17 zabudowań gospodarczych. Straty materjalne ogromne.

Na giełdzie tendencja słaba.

(Telefonem od naszego kor. ekon.)

Warszawa, 27 września. (S) Na giełdzie akcyjnej w dalszym ciągu tendencja słaba. Obroty minimalne. Niezależnie od stanu gotówkowego a mieście na chwiejność tendencji wpływają również rozpoczynające się święta żydowskie.

Na giełdzie dewizowej wszystkie dewizy bez zmiany z wyjątkiem dalszej zwyżki Zurychu, który notowano 9·20, oraz zwyżki Medjolanu. Daje się zauważyć znaczne zmniejszenie zapotrzebowania. Obroty małe.

EKONOMISTA

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 27 b. m. Gotówka: Dolary amer. 5·18½, 5·21, 5·16, kanad. 5·13¾, 5·17, 5·10, fr. szwajc. 99·20, 99·70, 98·70, Czeki: Belgja 25·30, 25·42, 25·18. Holandja 200·75, 201·75 199·75, Londyn 23·25, 23·19, 23·30, 23·08, N. Jork jak gotówka Paryż 27·45, 27·32½, 27·46, 27·19 Praga 15·57½, 15·65 15·50, Szwajcarja 99·20, 99·18, 99.68, 98·68 Wiedeń 7·32½, 7·35, 7·28, Włochy 22·95, 23·06, 22·84, poż. 8% 6·00, bony złote 0·87, 0·88, Miljon. 0·62, Poż. dol. 3·00.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 27 b. m. Holandja 203·10 Nowy Jork 524¾, Londyn 23·48 Paryż 27·70, Medjol. 23·16 Praga 15·79½, Budapeszt 0.0069, Bukaresz 2·62, Belgrad 7·37½, Sofja 3·82, Wiedeń 0·0074⅛

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 27 września.

Dziś tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. Obroty jak zwykle w sobotę słabe i to tylko w dolarach.

Dolar amer. 5·16 do 5·16½, dol. kanad. 4·95 do 4·96.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 36821. Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Jan Czechowicz, notarjusz w Bolechowie, przeniesiony do Tłumacza, dnia 30 września 1924 urzędowanie w Tłumaczu obejmuje.
Lwów, dnia 12 września 1924. 5604-3

L. 3462. Ogłoszenie. Zgłosili zamiar przesiedlenia się adwokaci: Dr. Arnold Reich ze Lwowa do Sanoka i Dr. Włodzimierz Lewicki z Kopyczyniec do Halicza. Przesiedlił się adwokat Dr. Jarosław Oleśnicki ze Lwowa do Złoczowa. Zmarli adwokaci Dr. Władysław Weyda w Sokalu i Dr. Marjan Kobylański we Lwowie. 5660
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 18 września 1924.

L. 3463. Ogłoszenie. Na podstawie § 20 ord. adw. skreślono z listy adwokatów naszego okręgu: Dra Feliksa Godowskiego w Szczercu, Dra Feliksa Gromnickiego w Podwołoczyskach, Dra Joachima Kruga w Haliczu, Dra Karola Adama Kiełbińskiego we Lwowie, Dra Kazimierza Krechowieckiego we Lwowie, Dra Eugenjusza Nawarskiego we Lwowie, Dra Albina Padalewskiego w Haliczu, Dra Jana Schenka we Lwowie, Dra Bronisława Sikorskiego w Chodorowie i Dra Mieczysława Skałkowskiego we Lwowie. 5661
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 17 września 1924.

U. 823/24/5. Sąd powiatowy w Starym Samborze zasądził Michała Wiatra zamieszkałego w Słochyniach za przekroczenie art. 19 ustawy z 2 lipca 1920 Nr. 67 D. P. P. o zwalczaniu lichwy wojennej na grzywnę 10 złp. z zamianą na karę aresztu przez 2 dni w razie nieściągalności. 5646
Sąd powiatowy.
Sambor, dnia 23 września 1924.

L. cz. C. 218/24/1. Edykt. Przeciw Janowi Knapikowi z Brzozowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do podpisanego Sądu przez Michała Gniadka w Brzozowej pozew o 50 dolarów. Na podstawie tego pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 6. października 1924, godzinę 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Knapika ustanawia się p. Dra Agatsteina, adwokata w Tuchowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
Sąd powiatowy. Oddział II.
Tuchów, dnia 4 września 1924. 5647

Lcz. C. III. 30/24. Edykt. Strona powodowa Hryn Sasyk wniosła skargę przeciw stronie pozwanej firmie „Finanzierungsgesellschaft für Montan Interessen Gesellschaft im Wiedniu o uznanie wolności od służebności do lcz. C. III. 30/24. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 16 października 1924 godz. 10 przed południem w tym Sądzie biuro Nr. 79 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Haendla w Drohobyczu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5650
Sąd powiatowy. Oddział III.
Drohobycz, dnia 24 września 1924.

L. cz. C. 115/24. Edykt. Przeciw Janowi Młynarczykowi, nieślubnemu synowi ś.p. Katarzyny z Młynarczyków Potoczakowej z Dębna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Krościenku przez Franciszka Janosa z Dębna pozew o 25 dolarów amer. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 października 1924 godz. 9 w tut. Sądzie biuro Nr. 3. Celem strzeżenia praw Jana Młynarczyka ustanawia się p. Dra Andrzeja Milaniaka, adwokata w Krościenku kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Jana Młynarczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
Sąd powiatowy. Oddział II.
Krościenko, dnia 19 września 1924. 5652

Cg. XVI. 257/24/1. Edykt. Strona powodowa Firma Bracia Mazur i Ska w Warszawie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Samuelowi Jakóbowi Rosenbaumowi o zapłatę kwoty 2008 zł 84 gr. zpn. do L. czyn. Cg. XVI. 257/24/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 2 października 1924 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 42, piętro II. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dr. Hoptena, adwokata w Rzeszowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5641
Sąd okręgowy. Oddział XVI.
Rzeszów, dnia 22 września 1924.

LICYTACJE.

E. 260/23/6. Edykt licytacyjny. Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi zastąpionego przez adw. dra Kraśnickiego odbędzie się dnia 18 grudnia 1924 o godz. 1z przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Zabłotowie licytacja realności obj. whl. 1359 gm. Trójca, składającej się z pgr. 1975/93 — 1975/94 — 1975/99 — 1975/117 i 1975/118. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 882 z. 60 gr. Najniższa cena wynosi 589 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie Sądu zamieszkałego. Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości. Warunki licytacyjne zatwierdza się. 5625-3
Sąd powiatowy. Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10 września 1924.

UPADŁOŚCI.

Sa 8/24. Edykt. W postępowaniu ugodowem Feiwla Friedberga, kupca drzewnego w Jarosławiu, ustanowiono Naczelnika Sądu pow. w Jarosławiu p. Edmunda Galika komisarzem ugodowym w miejsce Sędziego tut. Sądu p. Stanisława Olszewskiego, jego zastępcy Adama Leńczowskiego, zaś p. Dra Jakóba Meiselsa adw. w Jarosławiu, zarządcą w miejsce Mozesa Katza. Audjencja na 2 października br. wyznaczona do zawarcia ugody odbędzie się w Sądzie powiatowym w Jarosławiu, gdzie należy zgłaszać wierzytelności do 25 września 1924. 5599
Sąd okręgowy.
Przemyśl, 6 września 1924.

KURATELE.

Lcz. 4/24. Edykt. Iwan Firtasz, rolnik z Sinkowa, obecnie w Kanadzie zamieszkały, zostaje z powodu marnotrawstwa częściowo ubezwłasnowolniony. Kuratorem Anna Firtasz z Sinkowa. 5616
Sąd powiatowy. Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 20 lipca 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 337/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jędrzej Pastuszczak wniósł o uznanie brata Antoniego Pastuszczaka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy, przesłuchanego świadka Antoniego Szkraba, oraz poświadczenia Magistratu w Samborze z 26. października 1922 wynika, że Antoni Pastuszczak został w roku 1915 powołany do armji austrjackiej i wyruszył na front włoski, od którego to czasu nie daje żadnej wiadomości. Zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Antoniego Pastuszczaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Szancerowi, adwokatowi w Samborze wiadomości o powyż. wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. kwietnia 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 5540
Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 27. października 1922.

T. IV. 240/22/3. Edykt. 1) Tymoteusz (Tymko) Chudko, rolnik z Hańczowy, ur. 3. lutego 1892, oraz 2) Filip Chudko, rolnik z Hańczowy, urodzony 23. października 1895, obaj synowie Szymona i Ewy z Chudków, brali udział w wojnie światowej i od roku 1915 słuch o nich zaginął, a mianowicie Tymko Chudko miał zginąć w Karpatach w 1915, zaś Filip Chudko dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd w roku 1915 dał o sobie ostatnią wiadomość. Przyjmując, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na wniosek Hilarego Chudko postępowanie celem uznania Tymoteusza i Filipa Chudków za zmarłych i wydaje się, wezwanie, aby Sądowi udzielono wiadomości o zaginionych najdalej do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, a po upływie tego terminu Sąd wyda ostateczne orzeczenie. 5622
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło, dnia 20. czerwca 1923.

T. IV. 28/24/6. Wojciech Kołodziej, urodzony w Kamionce Małej 1888, żołnierz austrjacki, zaginął na froncie moskiewskim 1914 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 5623
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 17. września 1924.

T. IV. 149/23/11. Franciszek Orzechowski, urodzony w Piaskach Druskowie 1883, żołnierz austrjacki, zaginął na froncie moskiewskim 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 5624
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 17. września 1924.

FIRMY.

Firm. 48/24. Rg. A. I. 115 b. Wpisano do rejestru jawnych spółek handlowych. Firma spółki opiewa: Juda Ber Seidmann i Synowie, handel towarami bławatnymi i suknem w Kołomyi, jawna spółka handlowa. Siedziba firmy: Kołomyja, Rynek l. 23. Jawnymi spólnikami są: 1) Juda Ber Seidmann z udziałem 45%. 2) Dawid Seidmann z udziałem 20%. 3) Markus Seidmann z udziałem 20%. 4) Leib Seidmann z udziałem 15% w zyskach i stratach, wszyscy zamieszkali w Kołomyi, Rynek l. 23. Spółka rozpoczęła swoją działalność z dniem 15 maja 1924. Spółkę reprezentuje na zewnątrz albo Juda Ber Seidmann sam, albo Dawid Seidmann i Markus Seidmann, atoli ci dwaj spólnicy tylko łącznie ze sobą. Z reprezentacji spółki na zewnątrz wykluczony jest Leib Seidmann a to tak samoistnie jako też łącznie z którymkolwiek z dalszych spólników. Firma spółki zostanie podpisaną ważnie następująco: Pod napisem albo mechanicznym wyciskiem firmy umieści swój podpis Juda Ber Seidmann sam, albo pod tym samym napisem lub mechanicznym wyciskiem firmy umieszczą swe własnoręczne podpisy Dawid Seidmann i Markus Seidmann. Kapitał zakładowy spółki wynosi 10.000 złotych.
Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kołomyja, dnia 17 maja 1924. 5567

Firm. 940. Rg. A. V. 122. Wpis firmy kupca pojedyńczego. Do rejestru wpisano dnia 12. sierpnia 1924. Siedziba firmy: Lwów, Legionów 45. Brzmienie firmy: Józef Reiser. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest hurtowna i detaliczna sprzedaż towarów tekstylnych. Posiadaczem firmy jest Józef Reiser. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis Józef Reiser. 5492
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV
Lwów, dnia 31. lipca 1924.

Firm. 906. Rg. B. I. 258. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10 sierpnia 1924: Siedziba firmy: Lwów, Batorego 6. Brzmienie firmy: „Spółka akcyjna Nafta". Zmiany: Dotychczasowy dyrektor Franciszek Jądrzejowski ustąpił. W jego miejsce wybrany inż. Kazimierz Łodziński. Prokury udzielono Drowi Dawidowi Kruhowi. 5434
Sąd okręgowy cyw. j. handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 25 lipca 1924.

Firm. 92/24. Spółdz. I 38. Wpisano przy firmie spółdzielczej „Rolnik“, spółdzielnia rolniczo-handlowa z ogr. odp. w Horodence. Na Walnem zgromadzeniu z dnia 20 maja 1924 uchwalono zmianę art. 39 statutu, który brzmi: „Każdy członek musi wpłacić przy przystąpieniu przynajmniej jeden udział, oraz złożyć na fundusz zasobowy tytułem wpisowego 1 zł. (słownie jeden złoty). Poszczególnych członków nie może spółdzielnia zwolnić od tego obowiązku. Udział wynosi 10 zł. (słownie dziesięć złotych). Członek może posiadać większą ilość udziałów (art. 37) i w tym wypadku może je wypowiadać w sposób i w terminie wskazanym w art. 8 statutu, nie przestając być członkiem spółdzielni, dopóki mu pozostaje przynajmniej jeden pełnowpłacony udział. Przy deklarowaniu dalszych udziałów lub wypowiadaniu ich stosują się odpowiednie przepisy (art. 7. i 8). Członek nie może żądać zwrotu wpłaconych udziałów przed swoim ustąpieniem lub wypowiedzeniem udziałów.
Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kołomyja, dnia 21 czerwca 1924. 5566

Firm. 1447/24. C. V. 492. Wpisano do rejestru Oddział C: Firma i siedziba: Instytut dla Curie-terapji. Zakład dla leczenia radjum w Krakowie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwała Walnego zgromadzenia z dnia 5 września 1924 L. rep. 26650 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami ustanowieni dotychczasowi zawiadowcy: Dr. Henryk Wachtel, lekarz w Krakowie ul. Garncarska l. 9 i Witold Łaszczyński w Krakowie, ul. Helciów l. 23, którzy firmę Spółki z dodatkiem: „w likwidacji“ podpisywać będą jak dotychczas, kładąc pod nią kolektywnie swe podpisy. Dzień wpisu: 15 września 1924. 5581
Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków, 13 września 1924.

Firm. 78/24. Rg. B. I. 17. Wpisano do rejestru handlowego. Przy firmie „Bank ziemian, spółka akcyjna“ we Lwowie, Oddział w Kołomyji. Według wierzytelnego wyciągu protokołu komitetu wykonawczego rady nadzorczej „Banku ziemian S. A.“ we Lwowie z 14. maja 1924 zamianowany został p. Kazimierz Pilawski kierownikiem Oddziału w Kołomyi. Data wpisu dnia 31. maja 1924. 5568
Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kołomyja, dnia 31. maja 1924.

Firm. 159/24. Rg. C. I. 211. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wpisuje się: a) że firma spółki „Bank zjednoczonych mieszczan, sp. z ogr. odpow. w Stanisławowie“ obecnie opiewa „Kasa Zjednoczonych Mieszczan“, sp. z ogr. odpow. w Stanisławowie; b) że wobec zmiany firmy wykreśla się uwidocznione wdrożenie postępowania w kierunku unieważnienia, względnie rozwiązania spółki; c) że dotychczasowi zawiadowcy Stanisław Horoszkiewicz i Włodzimierz Dąbrowski ustąpili; d) że obecnie nowymi zawiadowcami ustanowieni zostali Leon Ziobrowski, przemysłowiec w Stanisławowie przy ul. Matejki nr. 8 i Antoni Adamiak, oficjał kolejowy w Stanisławowie przy ulicy Dąbrowskiego, dom kolejowy zamieszkały; e) że trzecim zawiadowcą, a zarazem zastępcą zawiadowcy ustanowiony został Adam Panasłowski, em. dyrektor Urzędów pomocniczych Starostwa w Stanisławowie przy ul. Szopena nr. 9 zamieszkały w miejsce ustępującego jako takiego Antoniego Adamiaka. 5547
Sąd okręgowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 28. czerwca 1924.

Firm. 978. Rg. C. VII. 237. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30 sierpnia 1924. Brzmienie firmy: Fabryka wyrobów cukierniczych Bracia Michołek. Spółka z ogr. odp. Siedziba firmy: Lwów, Dwernickiego l. 15. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 8. lipca 1924, uwierzytelnioną do l. rep. 9790, zmieniono kontrakt spółki w ten sposób, że skreślono art. XV, tegoż kontraktu. Zawiadowca Franciszek Tabaczyński ustąpił, a w jego miejsce obrano zawiadowcą Feliksa Michołka. 5518
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 11. sierpnia 1924.

Firm. 981. Rg. B. II. 82. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. sierpnia 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Galicyjskie Górnicze Towarzystwo akcyjne naftowe. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 15. stycznia 1924, zatwierdzoną postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Skarbu, ogłoszonem w Nr. 165 „Monitora Polskiego“ z 21. lipca 1924, zmieniono §§. 2 i 15 statutu w brzmieniu jak w protokole złożonem w Zbiorze załączek. Firma brzmi odtąd „Montan“, Małopolskie Górnicze Towarzystwo akcyjne naftowe. Podpis firmy nastąpi odtąd w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe nazwiska kollektywnie dwaj członkowie Rady Zawiadowczej i prokurzysta, lub 2 prokurzystów, z których jednemu przyznane zostało przez Radę Zawiadowczą prawo podpisywania zamiast członka Rady Zawiadowczej łącznie z drugim prokurzystą. Dotychczasowy prokurzysta Feliks Łukasiewicz uprawniony do podpisywania firmy na miejscu członka Rady Zawiadowczej. Udzielono prokury Dr. Bronisławowi Dunin-Rzuchowskiemu. 5517
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 19. sierpnia 1924.

Firm. 975. Rg. C. VI. 255. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 2. września 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo Przemysł drzewny, spółka z ogr. odp. Zmiany: Oświadczeniem z dnia 29. lipca 1924 we formie aktu notarjalnego L. rep. 97074 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorem ustanowiony Mieczysław Albinowski, który firmę podpisywać będzie z dodatkiem wskazującym na likwidację. 5516
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 11. sierpnia 1924.

Firm. 966. Rg. B. I. 223. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 5. sierpnia 1924. Brzmienie firmy: „Bank Ziemian“, Spółka akcyjna we Lwowie. Siedziba firmy: Lwów. Zmiany: Drugim kierownikiem Oddziału w Warszawie zamianowano Jana Kastnera. 5486
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 5. sierpnia 1924.

Firm. 918. Rg. A. I. 60. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. sierpnia 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Drukarnia Dziennika Polskiego Dr. Feliks Woynarowski. Zmiany: Cofnięto prokurę, udzieloną Kattnerowi. 5481
Sąd okręg. cyw. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 28. lipca 1924.

Firm. 885. Rg. C. VII. 316. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 3. sierpnia 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka dzierżawna Zakładów przemysłowych Spółki akc. dla przemysłu budowlanego dawniej Jan Lewiński, spółka z ogran. odpow. Zmiany: Udzielono prokury Arnoldowi Szwitkisowi.
Sąd okręg. cyw. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 18. lipca 1924. 5495

Firm. 945. Rg. A. V. 118. Wpis firmy kupca pojedyńczego. Do rejestru wpisano dnia 31. lipca 1924. Siedziba firmy: Lwów, Skarbkowska 11. Brzmienie firmy: Salomon Ehrlich, skład komisowy towarów tekstylnych we Lwowie, Skarbkowska 11. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel towarów tekstylnych hurtownie. Posiadaczem firmy jest Salomon Ehrlich, Lwów, Skarbkowska 11. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis Salomon Ehrlich.
Sąd okręg. cyw. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 31. lipca 1924. 5494

Firm. 1031. Rg. C. VII. 326. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 23 sierpnia 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Lwowska Spółka Wydawnicza, Spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Uchwałami Walnych zgromadzeń spólników z 10 lutego 1924 L. rep. 5969 i 5 kwietnia 1924 L. rep. 6342 dotychczasowi zawiadowcy dr. Włodzimierz Jampolski i Witold Czapczyński ustąpili, a w ich miejsce wybrani: Leon Jeziorański, inż. we Lwowie i Jan Kuczabiński, przemysłowiec we Lwowie.
Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 23 sierpnia 1924. 5509

Firm. 131/24. Rg. C. I. 97. Zmiany i dodatki dotyczące już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru Rg. C. wpisano co następuje: Brzmienie firmy: Rafineria nafty i fabryka olejów maszynowych Bracia Haber, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie; po niemiecku: Petroleum Raffinerie und Maschinenöhlfabrik Brüder Haber, Gesellschaft m. b. H. in Stanislau. Zawiadowca Norbert Sternbach z urzędu zawiadowcy ustąpił, a w miejsce tegoż wybrano Henryka Schlossa. Dzień wpisu: 5 czerwca 1924. 5503
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Stanisławów, dnia 2 czerwca 1924.

Firm. 857. Stow. VII. 240. Zmiany do dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30 lipca 1924: Siedziba spółdz.: Lwów. Brzmienie firmy: Wojskowa Spółdzielnia Okręgu Korpusu Nr. VI we Lwowie z odpow. udziałami. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 26 maja 1924, zmieniono § 3, 6, 11, 14 i 34 statutu w brzmieniu jak w protokole złożonym w aktach. Udział członkowski wynosi odtąd 5 zł. Członkowie odwoładaja zadeklarowanemi udziałami, a nadto kwotą równającą się 3-krotnej wysokości zadeklarowanych udziałów. 5482
Sąd okręgowy cyw. i. handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 9 lipca 1924.

Firm. 858. Rg. C. VII. 46. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 2 sierpnia 1924: Siedziba firmy: Lwów, Akademicka 12. Brzmienie firmy: Paweł Wiktor i Ska, przedsiębiorstwo kupna - sprzedaży i eksploatacji drzewostanów, spółka z ogran. odpow. Zmiany: Dotychczasowy zawiadowca Dr. Bronisław Michalewski ustąpił. Uchwałą spólników z 27 czerwca 1924 l. rep 96858 zmieniono art. VIII. kontraktu spółki w brzmieniu jak w akcie notarialnym złożonym w zbiorze dokumentów. Zarząd spółki składa się odtąd z 2 zawiadowców. 5483
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 16 lipca 1924.

Firm. 704. Rg. B. II. 138. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 14 czerwca 1924: Siedziba firmy: Zakład główny Lwów. Oddział we Lwowie. Brzmienie firmy: Akcyjny Bank Związkowy, Spółka Akcyjna we Lwowie. Oddział ul. Jagiellońska. Zmiany: Dyrektorowie zakładu głównego Marjan Turski, dr. Bronisław Słonnicki i Kazimierz Neuman, jakotéż zastępca dyrektora Andrzej Zarugiewicz ustąpili. Prokurent Marjan Chmielecki również ustąpił. Zastępca dyrektora Karol Groblewski zamianowany został dyrektorem Zakładu centralnego. Kierownikiem Oddziału ul. Jagiellońska zamianowany został Emil Milachowski, który będzie podpisywał za ten Oddział wspólnie z jednym z kierowników, zastępców kierowników lub prokurzystów tego Oddziału. 5485
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 3 czerwca 1924.

Firm. 811. Rg. IV. 282. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 20. lipca 1924. Z powodu rozwiązania i zlikwidowania spółki. Siedziba firmy: Lwów, ul. Słoneczna l. 27. Brzmienie firmy: „Cin. Rubel i D. Retting, sklep towarów żelaznych. 5493
Sąd okręg. cyw. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 10. lipca 1924.

Firm 204/24. Sp. 197. Zmiany odnoszące się do wpisanych w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru spółek przy firmie Modrycka rafineria olejów mineralnych Gartenberg, Towarzystwo Tegen i Ska w Drohobyczu należy wpisać, że na walnem zgromadzeniu, odbytem dnia 28. sierpnia 1924 w Drohobyczu ustanowiony w miejsce zmarłego zawiadowcy Maksa Zuckera drugim zawiadowcą Mihrana Karabetiana, dyrektora kopalń w Ustrzykach Dolnych z tem, że do podpisywania firmy upoważnieni są obaj zawiadowcy Beno Gartenberg i Mihran Karabetian kollektywnie w ten sposób, iż pod wypisanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy Beno Gartenberg podpisywać będzie swe nazwisko „Gartenberg“, a Mihran Karabetian swe nazwisko „Karabetian“. Dzień wpisu 30. sierpnia 1924. 5278
Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Sambor, dnia 30. sierpnia 1924.

Firm. 828. Rg. C. VIII. 116. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 25 lipca 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Würgler i Ska“, Spółka z ogr. odpow. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 16 czerwca 1924 uwierzytelnioną L. rep. 31.660 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorem ustanowiony inż. Grzegorz Maranc, który firmę spółki z dodatkiem wskazującym na likwidację samoistnie podpisywać będzie. 5530
Sąd okręgowy cyw. i. handl. Oddz. IV
Lwów, dnia 13 lipca 1924.

Firm. 1282/24. B. I. 125. Wpisano do rejestru Oddział B: Siedziba firmy: Kraków, ul. Wielopole 15. Brzmienie firmy: Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego. Prokurę Aleksandra Sprawskiego wykreślono. Dzień wpisu: 7 sierpnia 1924. 5450
Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 6 sierpnia 1924.

INSTYTUT techniczno-dentystyczny, ul. Kochanowskiego 16. 5653-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów i paszport Schulim Józef Polturak. 5655-2

LEŚNIK, Poznańczyk, kawaler lat 23, z 1½ roczną praktyką i dobrem świadectwami, dobrze obeznany z pracą leśną i hodowlą bażantów podług A. Greddego poszukuje odpowiedniego stanowiska w swym zawodzie lub za pisarza gospodarczego od zaraz lub 1. listopada 1924 r. Łaskawe zgłoszenia pod adres: J. Wanzyglowa, Poznań-Ławica. 5659

ZAMIENIE lub sprzedam willę 7 pokoi, kuchnia, spiżarnia, trzy werandy, stajnia, wozownia itd., około 2 morgi ogrodu (sad, ogród warzywny, kwiatowy) w okolicy podgórskiej, powiat Dolina na taką samą lub mniejszą we Lwowie. Wiadomość: Kampiana 5 drzwi na lewo między 3—4 popoł. 5523-3

OGŁOSZENIE.

Natan **Friedman**, nieślubny, syn Czarny Friedman, urodzony w roku 1878 w Drohobyczu, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego **„Friedman“** na nazwisko **„Hoffman“**. Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się. 5654
Za wojewodę: Karchesy.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 2 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów nieofrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.